

Oto jak odpowiadał na pytania dziennikarzy Lorenzo Pellegrini w trakcie wczorajszej prezentacji i konferencji prasowej.

Oko na ciebie miało wiele zespołów. Miłość do Romy zrobiła różnicę?

- Z pewnością powrót do domu był moim celem, wybór, którego dokonałem uważam za bardzo ważny. Odszedłem na dwa lata, aby wrócić. Znalazłem klub taki jak Sassuolo, który pomógł mi w stu pięćdziesięciu procentach, pozwolił mi się wyrazić i rozwinąć pod każdym względem, również ludzkim. Dziękuję szczególnie Sassuolo i również prezydentowi, który obdarzył mnie zaufaniem. Teraz jestem tutaj i myślę tylko o tym.

W czym się rozwinąłeś?

- Po trosze we wszystkim. Jeśli musiałem odejść dwa lata temu, to dlatego, że musiałem się rozwinąć i dojrzeć, jeśli dziś jestem tutaj, przeszedłem drogę, która pomogła mi stać się gotowym. Zwłaszcza na poziomie ludzkim, ta ścieżka pozwoliła mi zrozumieć jaka jest prawdziwa piłka i jakie jest prawdziwe życie. W Sassuolo znalazłem wiele osób, które pomogły mi również na poziomie emocjonalnym, w wieku 18 lat nie jest nigdy łatwo opuścić domu. To mi pomogło bardzo na poziomie piłkarskim i moralnym.

Jesteś częścią reprezentacji narodowej, myślisz o tym, że za rok będzie Mundial? Jest dla ciebie mocnym celem? Jak bardzo może pomóc gra obok Nainggolana, De Rossiego, Strootmana, Gonalonsa?

- Na pewno występ na Mundialu jest celem, w tym sensie, że trzeba zakładać sobie cele i osiągać je w maksymalny sposób. To normalne, wiem jak to funkcjonuje, trzeba zobaczyć jak pójdzie ten sezon, mamy bardzo silny środek pola. To mnie za bardzo nie martwi, mogę się nauczyć od tych, którzy mają ode mnie więcej doświadczenia. Mam nadzieję spisać się dobrze w tym sezonie i wykorzystać dobrze swoje szanse.

Jesteś tutaj jednym z tych, którzy znają najlepiej Di Francesco. Czego żąda od mezzali?

- Pracujemy nad poruszaniem się na boisku również na treningach. Trener szuka wielu rozwiązań, wielu linii podań, stara się, aby wszyscy poruszali się w taki sposób, jakiego chce on. Na boisku to gracz wybiera najlepsze rozwiązanie, on stara się to nam przekazać, w taki sposób, abyśmy wiedzieli co robić. Od pomocników wymaga ogromnej pracy, trzeba biegać do przodu i z powrotem w taką samą częstotliwością, pracowałem nad tym, gdyż nie byłem do tego zbyt bardzo przyzwyczajony.

Wśród twoich celów jest stanie się legendą Romy?

- Moim celem był powrót, odkąd zdecydowałem się zebrać doświadczenia gdzie

indziej. Tutaj dorastałem, to mój dom. Ze mojej strony jest całkowita dostępność, cieszę się bardzo, że wróciłem. Co do reszty zobaczymy, ale jest dostępność na pójście dalej razem.

Co innego zauważyłeś w Di Francesco w Romie?

- Jeśli mam być szczery to nic. W tym sensie, że trener i jego sztab byli zawsze tacy sami. Naprawdę. Zawsze mieli ten sam sposób myślenia, wiele treningów jest prowadzonych tak samo jak w Sassuolo. Cieszę się z tego bardzo.

Miałeś jakiegokolwiek wątpliwości co do możliwości powrotu do Romy?

- Odnośnie stycznia, nie miałem wątpliwości co do odejścia z Sassuolo. To nie był dobry moment, mieliśmy problemy w tabeli. Spotkałem się z kierownictwem, były oferty, również ze strony Romy. Zdecydowaliśmy wspólnie, że będziemy kontynuować współpracę do końca sezonu, również z mojego punktu widzenia nie było dobrym opuszczenie Sassuolo w momencie, gdy na to nie zasługiwało. To wydawało się właściwe, danie od siebie czegoś w zamian. Wiem dobrze, że wiele zespołów było zainteresowanych, ale naciskała na mnie świadomość, że zainteresowana była Roma. Dyrektor bardzo mi pomógł, rozmawialiśmy także w trakcie sezonu, nie miałem żadnych wątpliwości.

Dla rzymianina i Romanisty jakie to odczucie brak możliwości gry z Tottim?

- Jest trochę przykro [śmiech - dod.red.]. Mogliśmy grać razem przez rok. Ale bez żartów, jestem zadowolony. Bycie tutaj to zaszczyt. Jeśli chodzi o Francesco, mam nadzieję, że będzie dalej tutaj, nie wiem tego, on sam zobaczy czego chce. Są Daniele i Alessandro, dla mnie jest pięknie być w domu. Normalnie, że będąc tutaj urodzonymi i dorastającymi, czujemy się, że musimy dać z siebie zawsze coś więcej.

Autor: abruzzo